

ANDRZEJ BUCZYŁO

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Z ojca na syna. Rodzina Pierockich (Pirockich) z okolic Brześcia jako przykład dziedziczenia funkcji kapłańskich w Kościele unickim (XVII–XIX w.)

Powstały na synodzie w Brześciu w 1596 r. Kościół unicki przejął wiele wzorców z tradycji wschodniego (prawosławnego) chrześcijaństwa. Obok kwestii związanych z liturgią, dotyczyło to także codziennego funkcjonowania parafii i jego duchowieństwa. Jednym z najbardziej widocznych wpływów tej tradycji było odrzucenie obowiązującego już wtedy w Kościele rzymskokatolickim celibatu duchowieństwa i pozostawienie przyjętego w Kościele prawosławnym modelu dopuszczającego, choć z pewnymi ograniczeniami, wchodzenie przez niższe duchowieństwo świeckie w związki małżeńskie i posiadanie przez nie rodzin¹.

Takie rozwiązanie miało jednak szereg daleko idących konsekwencji. Zgodnie z szeroko występującym ówczesnie zwyczajem, gdy synowie przejmowali profesję swoich ojców, takie zjawisko pojawiło się i w Kościele unickim. Nierzadkie były sytuacje, gdy dane beneficjum po śmierci kapłana przejmował jego syn lub członek najbliższej rodziny. Zachowane źródła pozwalają na uchwycenie całych kilkupokoleniowych rodów kapłańskich.

Badania nad duchowieństwem unickim, i to zarówno w kontekście jego prozopografii, jak i codziennego życia, doczekały się ostatnio zwiększonej uwagi badaczy. Próbowały one pokazać w szerszym kontekście duchowień-

¹ Unicycy duchowni mogli zawrzeć związek małżeński jedynie przed przyjęciem święceń diakońskich, po ich przyjęciu powinni pozostać bezżennymi.

stwo unickie jako grupę społeczną. Wśród najważniejszych wskazać tu należy przede wszystkim prace Witolda Bobryka², Anny i Witolda Kołbuków³ czy dwie prace białoruskiego badacza Dzianisa Lisejczykaua: jedną dotyczącą życia codziennego duchowieństwa unickiego⁴ i drugą, wydaną niedawno, zawierającą biogramy blisko 8,5 tys. kapłanów unickich z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia⁵.

Większość autorów już dawno zauważyła istnienie więzów pokrewieństwa czy istnienie całych rodów kapłańskich, lecz często ograniczali się oni zaledwie do odnotowania tego faktu z podaniem kilku przykładów bez głębszej analizy problemu. Poza kilkoma artykułami autorstwa wspomnianego już Dzianisa Lisejczykaua⁶, brakuje do tej pory większych prób rekonstrukcji dziejów wybranych rodów kapłańskich, próbujących pokazać ich koleje losu w ciągu kilku pokoleń. Niewątpliwie przyczyną tego jest stan bazy źródłowej, niemal zawsze bardzo skąpej i często niejednoznacznej. W większości wypadków, szczególnie dla okresu przedrozbiorowego, brak jest chociażby dokumentów o charakterze osobowym, pozwalających na jednoznaczne i niepozostawiające wątpliwości uchwycenie więzów pokrewieństwa, bo nawet informacja, że po śmierci parocha (tak najczęściej w XVIII w. określano kapłana unickiego) kolejnym został kapłan o takim samym nazwisku, nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy chodzi tu o jego syna, wnuka czy powiedzmy np. bratanka. Odnotowywane w źródłach są także przykłady wskazujące, że wybór nowego parocha cerkwi czy koadiutora o innym nazwisku niż poprzedni nie zawsze musiał być przypadkowy i tę funkcję otrzymywał np. zięć poprzednika lub krewny po kądzieli.

Zaprezentowana w niniejszym artykule rodzina Pierockich będzie właśnie próbą zwięzłego pokazania dziejów takiego rodu, w którym funkcja unick-

² W. Bobryk, *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, Lublin 2005.

³ A. Kołbuk, W. Kołbuk, *Życie codzienne na probostwie unickim na ziemiach nadbużańskich w XVIII i XIX wieku*, Lublin 2015.

⁴ Д. Лісейчыкаў, *Штодзённае жыццё ўніяцкага парафіяльнага святара беларуска-літоўскіх зямель 1720–1839 гг.*, Мінск 2011.

⁵ Д. Лісейчыкаў, *Святар у беларускім соцыуме. Прасанграфія ўніяцкага духавенства 1596–1839 гг.*, Мінск 2015.

⁶ Д. Лісейчыкаў, *Фарміраванне свяціцкіх саюзаў сярод ўніяцкага святарства – беларуска-літоўскіх зямляў у XVI–XIX ст.*, w: *Studia z dziejów metropolii kijowskiej XII–XIX wieku*, red. A. Gil, Lublin 2009, s. 121–136. Badacz ten jest także autorem krótkich artykułów dotyczących szlacheckich rodzin kapłańskich w herbarzu szlachty białoruskiej – zob. m.in. *Більдзяшэўскія, Бельдзяшэўскія гербу „Папарона” і Буцэвічы гербу „Корчак”*, w: *Гербоўнік беларускай шляхты*, склад. С. Рыбчонак [і інш.], Мінск 2003, s. 293, 453–455.

kiego kapłana przechodziła z ojca na syna lub krewnego. Większość wskazanych wcześniej problemów źródłowych i interpretacyjnych będzie oczywiście występowała także i tu, ale jak się okaże, nawet z tak niekompletnego materiału po jego głębszej analizie można uzyskać całkiem sporo informacji. Dzieje Pierockich na tle innych rodów wydają się także nieco lepiej udokumentowane.

Prezentowana rodzina nadaje się do nieco szerszej analizy także z jeszcze jednego ważnego powodu. Ich dzieje związane są ściśle z obszarem brzeskiej części diecezji włodzimiersko-brzeskiej, która to część w XVIII w. nazywana była zwyczajowo „diecezją brzeską”⁷. Nazwisko to nie zostało odnotowane wśród kapłanów w żadnej innej diecezji leżącej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Brak wzmianek o nich także na terenie należącej już do Korony włodzimierskiej część diecezji oraz sąsiedniej unickiej diecezji chełmskiej. Co więcej, nawet po rozbiorach, gdy teren przedrozbiorowej diecezji brzeskiej został podzielony między zaborców i zmieniły się granice administracji kościelnej⁸, Pieroccy nigdy nie opuścili jej dawnego obszaru. Pozwala to przyjąć więc z bardzo dużą dozą prawdopodobieństwa, że wszyscy przedstawiciele duchowieństwa unickiego o tym nazwisku pojawiający się na omawianym obszarze pochodzą z jednego kręgu rodzinnego.

Szerszego komentarza wymaga pisownia ich nazwiska. W źródłach występują dwie formy zapisu: Pirocki albo Pierocki. Da się tu jednak zauważyć pewną prawidłowość chronologiczną w stosowaniu obu form. Początkowo w XVII i w pierwszej połowie XVIII w. pojawia się niemal wyłącznie forma Pirocki. Potem, około połowy tego stulecia, występują obie formy naprzemiennie, także w stosunku do tych samych osób⁹. Od mniej więcej trzeciej ćwierci XVIII w. pisownia Pirocki zanika już niemal zupełnie na rzecz formy Pierocki, obowiązującej także w XIX wieku¹⁰.

⁷ Warto jednak pamiętać, że w okresie przedrozbiorowym diecezja brzeska nigdy nie miała erekcji kanonicznej, była to jedynie nazwa zwyczajowa.

⁸ W Galicji Zachodniej zajęte tereny diecezji brzeskiej przekazano pod tymczasowy zarząd biskupom chełmskim, a potem już za czasów Księstwa Warszawskiego w 1810 r. przyłączono oficjalnie do diecezji chełmskiej. W zaborze rosyjskim w 1798 r. utworzoną diecezję brzeską w nowych, znacznie szerszych niż pierwotne granicach (obejmowała m.in. także okolice Mińska, Grodna, Lidy, a nawet gubernię kurlandzką). Z części, która znalazła się w zaborze pruskim, utworzono w 1797 r. diecezję supraską, a w związku z przyłączeniem większości jej obszaru w 1807 r. do Rosji, w 1809 r. została ona zlikwidowana i dołączona do istniejącej tam „nowej” diecezji brzeskiej.

⁹ Przykładem może być osoba parocha z Rokitna, Teodora. W 1753 r. i w wizytacji z 1759 r. został zapisany jako Pirocki, ale już w 1762 r. występuje jako Pierocki.

¹⁰ Taka też forma zapisu nazwiska została przyjęta w niniejszym artykule za podstawową.

Pewne jest, że rodzina Pieročkih pierwotnie związana była z dobrami Sapiehów linii kodeńskiej, gdyż najwcześniej wzmiankowani jej przedstawiciele pojawiają się właśnie w Kodniu i najbliższych okolicach (wieś Zabłocie). Najstarsze wzmianki o tej rodzinie pochodzą z 12 stycznia 1658 r., gdy Jan Ferdynand Sapieha wystawił prezentę na cerkiew w Zabłociu Leonowi Pieročkemu z wyraźnym zaznaczeniem, że pochodzi on z tej miejscowości i że jego poprzednikiem był ojciec Bazyli. Tu pojawia się problem interpretacyjny. Znane są dwie kopie wspomnianej prezenty: jedna z wpisu w wizytacji z 1759 r., gdzie jako poprzednik wymieniony jest jedynie „ojciec Bazyli”¹¹, oraz druga pochodząca z oblaty w księgach grodzkich brzeskich z 1768 r., gdzie wyraźnie podano, że poprzednikiem był „ojciec Bazyli Pirocki”¹². Nie ma jednak żadnych wątpliwości, że Bazyli był rzeczywiście ojcem wspomnianego Leona, gdyż z zachowanego rejestru szkód poczynionych w 1660 r. w dobrach kodeńskich przez trzy chorągwie polskiego wojska widać, że jedynymi Pieročkimi w Zabłociu byli właśnie parochowie miejscowej cerkwi¹³. Mamy tu więc do czynienia z ojcem i synem i równocześnie z przykładem dziedziczenia beneficjum. Wspomniany Leon Sapieha pełnił swą funkcję w 1667 r., gdy zaprzysięgał liczbę posiadanych dymów¹⁴ i co najmniej jeszcze w 1690 roku¹⁵.

W juramencie złożonym przy okazji opłaty podymnego w 1667 r. pojawia się jeszcze jeden przedstawiciel rodziny – Ostafi Pieročki. Został on zapisany jako protopop poleski i kapłan przy cerkwi św. Michała Archanioła w Kodniu¹⁶. Pełnił on jednak tę pierwszą funkcję już na pewno co najmniej w 1663 r., gdyż wspomniana o nim w 1819 r. kapituła brzeska, gdy przedstawiała swoje pretensje do uprawnień i uposażenia¹⁷. Parafie kodeńska i zabłocka graniczyły ze sobą, co sugeruje związki pokrewieństwa ze wspomnianymi już wcześniej Pieročkimi z Zabłocia. Nie ma jednak źródeł pozwalających na ich dokładne określenie. Pełnienie przez Ostafiego prestiżowej funkcji protopopa, jak i posiadanie ważnego i na pewno prestiżowego bene-

¹¹ Lietuvos mokslų akademijos vrublevskių biblioteka [dalej: LMAB], f. 41–266, s. 3.

¹² Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск [dalej: NGAB], f. 1705, op. 1, spr. 62, s. 2139–2140.

¹³ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 968, s. 26–30.

¹⁴ NGAB, f. 1705, op. 1, spr. 4, k. 884v–885.

¹⁵ Акты издаваемые Виленскою Археографическою комиссією для разбора древних актов [dalej: AWAK], t. 3, Вильна 1870, s. 261.

¹⁶ NGAB, f. 1705, op. 1, spr. 4, k. 774.

¹⁷ AWAK, t. 16, Вильна 1889, s. 468, 473.

ficjum w Kodniu sugeruje, że była to osoba zasłużona, zapewne więc i starsza wiekiem. Nie można wykluczyć więc, że mógłby to być raczej brat Bazylego niż jego syn. Wspomniane pojawienie się Ostafiego w 1667 r. to ostatnia znana do tej pory wzmianka o nim, a po jego śmierci żaden z Pierockich nie przejął beneficjum w Kodniu.

Kolejnym wzmiankowanym jeszcze w XVII w. przedstawicielem rodziny był Aleksander. Od 25 marca 1699 r. pełnił on funkcję parocha w Zabłociu, zapewne po śmierci wspomnianego poprzednio Leona (prezentę od wojewody trockiego Kazimierza Sapięhy otrzymał 24 lutego 1699 r.)¹⁸. Z najstarszych zachowanych wizytacji cerkwi unickich z okolic Brześcia, pochodzących z lat 1725–1727, wiadomo, że w maju 1726 r. Aleksander nadal pełnił jeszcze swą funkcję¹⁹.

Te same wizytacje przekazują informacje także o dwóch innych przedstawicielach tej rodziny – 4 kwietnia 1715 r. prezentę na parafię w Łobaczewie dostał od Ludwika Konstantego Pocięja Stefan Pierocki. Objął jednak swą funkcję dopiero w lipcu 1716 r.²⁰. Było to bardzo prestiżowe beneficjum, gdyż każdy jej kapłan automatycznie zostawał członkiem kapituły brzeskiej. Poza Łobaczewem, taki przywilej mieli jedynie parochowie z samego Brześcia oraz z cerkwi w Gierszonowiczach (dziś Gierszony na Białorusi). Stefan Pierocki pełnił funkcję instygatora diecezjalnego, na którym to stanowisku jest wzmiankowany w lipcu 1742 r.²¹. Był na beneficjum łobaczewskim zapewne do listopada 1746 r., gdyż w końcu tego miesiąca funkcję objął jego następca Piotr Boniecki (prezentę na to beneficjum posiadał on już od grudnia 1744 r.²²). Stefan nie pojawia się już później w źródłach, zapewne więc w 1746 r. zmarł. Był on na pewno krewnym ówczesnego parocha zabłockiego Aleksandra, gdyż w wizytacji zabłockiej cerkwi w dekreście reformacyjnym znalazło się zalecenie „patynę cynową od Ojca Łobaczewskiego odszukać”²³.

Od końca listopada 1724 r. kapłanem w parafii przedmiejskiej w Wołyniu, występującej w źródłach także jako Bezwola, został wyznaczony Piotr

¹⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Chełmski Konsystorz Grekokatolicki [dalej: ChKGK], sygn. 101, k. 230v–231.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Otrzymał on inwestyturę od metropolity Leona Kiszki 2 VII 1716 r.– APL, ChKGK, sygn. 101, k. 214v.

²¹ *Археологический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси*, t. 11, Вильна 1890, s. 71.

²² Lietuvos valstybės istorijos archyvas [dalej: LVIA], f. 634, op. 1, spr. 50, k. 46.

²³ APL, ChKGK, sygn. 101, k. 231.

Pierocki²⁴. Nie pełnił jednak swej funkcji długo, gdyż po zaledwie kilkunastu tygodniach odstąpił parafię Kazimierzowi Jandałowiczowi. Stosowną umowę sporządzono 18 maja 1725 r. w Tryszynie. Sprawa była jednak już ustalona dużo wcześniej, gdyż Pierocki dostał prezentę od Konstancji Katarzyny Szczuczyny 30 listopada 1724 r., a Jandałowicz inwestyturę na Bezwolę otrzymał już 4 marca 1725 r., czyli dwa miesiące przed oficjalną rezygnacją Pierockiego²⁵. Piotr Pierocki na pewno był synem ówczesnego parocha zabłockiego Aleksandra, a powodem jego szybkiej rezygnacji mógł być pogarszający się stan zdrowia ojca. Piotr został jego następcą i oficjalnie objął tamtejszą parafię w lutym 1727 r.²⁶, co sugeruje, że Aleksander na przełomie 1726 i 1727 r. prawdopodobnie zmarł. O tym, że Piotr z Bezwoli i wzmiankowany później Piotr z Zabłocia to na pewno te same osoby, wskazuje zapis z wizytacji z 1759 r., wspominający, że dokument rewizorów królewskich z 1682 r. na dwa naddatki i barcie w Bezwoli zabrał ze sobą i ma paroch z Zabłocia Pierocki, co przyczyniło się do odebrania tego nadania przez dwór²⁷.

Piotr Pierocki był chyba najdłużej sprawującym swą funkcję unickim kapłanem w XVIII w. na terenie brzeskiej części diecezji. Po rozpoczęciu pracy duszpasterskiej w 1724 r. w Bezwoli, rychłym przeniesieniu się do Zabłocia, sprawował swe obowiązki aż do 1798 r. Pełnił on także wyższe funkcje: na pewno w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. był wicedziekanem brzeskim²⁸, a po rozbiorach, gdy z powodu zmian granic administracyjnych zmieniono i granice dekanatów, Piotr Pierocki został pierwszym dziekanem kodeńskim. Pełnił swą funkcję do maja 1798 r., gdy zrezygnował z beneficjum zabłockiego na rzecz swego syna Jana Pierockiego²⁹.

Wiadomo jednak, że nie był to jego pierwszy krewny typowany na następcę. W 1795 r. pojawiają się informacje o Andrzeju Pierockim, który wstępował w stan kapłański i konsystorz polecał proboszczowi kodeńskiemu Gabrielowi Horoszewiczowi wyjazd do Zabłocia i zbadanie obyczajów i przygotowania kandydata³⁰. Wspomniany Andrzej został wkrótce wyznaczony na

²⁴ Ibidem, k. 314v.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Otrzymał on prezentę na parafię w Zabłociu 28 II 1727 r.– LVIA, f. 634, op. 1, spr. 50, k. 14–14v.

²⁷ LMAB, f. 41–271, s. 363–364.

²⁸ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 398, k. 23v, 29v; ibidem, spr. 401, s. 21, 160, 241–242, 408.

²⁹ APL, ChKGK, sygn. 90, k. 1–1v.

³⁰ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D 163 I, k. 35–35v.

koadiutora Piotra³¹. Niespodziewanie jednak zmarł, gdyż w czerwcu 1798 r. w raporcie z synodu diecezjalnego został wspomniany jako jeden z „braci w Chrystusie obmarłych”³². Pierwotnie to właśnie Andrzej był wyznaczony na następcę, ale jego przedwczesna śmierć zmusiła Piotra do wyznaczenia swoim następcą syna Jana. Tenże Jan był ostatnim parochem zabłockim z rodziny Pierockich. Zmarł w końcu 1810 r., gdyż w styczniu 1811 r. nominację na nowego parocha zabłockiego otrzymał Jan Bojarski³³.

Obok linii funkcjonującej w Zabłociu, od drugiej ćwierci XVIII w. pojawia się jeszcze kilku przedstawicieli ewidentnie tej rodziny, których powiązań rodzinnych nie da się dokładnie określić. Można przypuszczać, że Teodor Pierocki, który w 1733 r. został kapłanem cerkwi w Rokitnie³⁴, mógł być synem parocha łobaczewskiego Stefana, na co wskazywałoby położenie geograficzne obu parafii sąsiadujących z sobą, jak i fakt, że Stefan ze względu na specyficzny charakter posiadanego beneficjum w Łobaczewie nie miał możliwości zapewnienia następstwa swemu synowi i musiał znaleźć mu inną parafię. Teodor pełnił funkcję parocha w Rokitnie co najmniej do maja 1762 r., gdy przyniósł do oblaty do sądu grodzkiego brzeskiego przywilej tej cerkwi z 1699 roku³⁵.

W połowie XVIII stulecia wzmiankowani są kolejni przedstawiciele rodziny. W 1750 r. prezentę na parafię w Żeszczynce otrzymał Łukasz Pierocki³⁶. Cerkiew ta znajdowała się w dobrach wisznickich, również będąc w rękach Sapiechów kodeńskich, co może sugerować związki Łukasza z linią zabłocką tej rodziny. Łukasz pełnił funkcję parocha żeszczyńskiego prawdopodobnie do końca 1777 r. Na podstawie prezenty otrzymanej od Izabeli z Branickich Sapieżyny 6 listopada 1777 r., przeniósł się aż do Starego Korнина w ziemi bielskiej³⁷. Można przypuszczać, że powodem były tu z jednej

³¹ Jako koadiutor jest wzmiankowany w niedatowanym spisie kapłanów. Spis ten najprawdopodobniej został sporządzony w marcu 1798 r. na potrzeby władz cywilnych Galicji Zachodniej, co sugeruje informacja z raportu oficjała Piotra Kozakiewicza – APL, ChKGK, sygn. 145, k. 59v, 61.

³² APL, ChKGK, sygn. 90, k. 2v.

³³ APL, ChKGK, sygn. 139, k. 72. Bojarski oficjalnie zainstalowany został na to beneficjum 1 III 1811 r. – ibidem, k. 129.

³⁴ LMAB, f. 41–289, s. 485.

³⁵ AWAK, t. 3, Вильна 1870, s. 122.

³⁶ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 50, k. 15v.

³⁷ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 52, k. 56v. W czerwcu 1778 r. na jego następcę w Żeszczynce został wyświęcony Ignacy Łąski vel Łonski. Pochodził on z Żeszczynki i otrzymał oficjalne uwolnienie od poddaństwa od wojewodzica mściławskiego Ksawerego Sapiehy – NGAB, f. 1705, op. 1, spr. 65, s. 1813–1820.

strony względy materialne, gdyż Stary Kornin był ówczesnie dość znacznym unickim ośrodkiem pątniczym z uznawaną za cudowną ikoną Matki Bożej, z drugiej strony mogły zdecydować o tym przymioty samego duchownego: w wizytacji z 1784 r. został on określony jako „uczony i bardzo pilny w nabożeństwach i pracy z parafianami”³⁸. Niewątpliwie ułatwieniem w tak dalekich przenosinach mogły być też więzy powinowactwa łączące patronki obu cerkwi: w Żeszczynce była to Krystyna z Branickich Sapieżyna, natomiast w Korninie Starym Izabela z Poniatowskich Branicka. Rodzinie Pierockich udało się utrzymać to beneficjum przez jeszcze jedno pokolenie. W 1786 r. pojawia się wzmianka o kleryku Bazylim Pierockim³⁹, który następnie w marcu 1787 r. pełnił już funkcję koadiutora w Starym Korninie⁴⁰, a od 1792 r. parocha tej parafii⁴¹. Mamy więc tu do czynienia z synem Łukasza, a datę 1792 należy uznać za datę *ante quem* śmierci Łukasza Pierockiego. Wspomniany Bazyli był parochem na pewno jeszcze po rozbiorach, gdyż jest wzmiankowany w wizytacji z 1797 r.⁴². Po nim parafię tę objął Symeon Koźmiński. Jak wynika ze spisu duchowieństwa z 1816 r., był to zięć wspomnianego Bazylego ożeniony z jego córką Teklą⁴³. Źródło to podaje także informacje o żyjącej jeszcze wdowie po Bazylim Pierockim – Annie oraz o jeszcze jednej jego córce Mariannie, mającej 20 lat i w 1816 r. wydanej za mąż.

W grudniu 1758 r. na parocha cerkwi w Koszołach w dobrach królewskich ekonomii brzeskiej został wyświęcony Jan Pierocki⁴⁴. Podobnie jak

³⁸ Informacja ta jest interesująca w kontekście procesu, jaki toczył się we wrześniu 1782 r. w konsystorzku brzeskim. Łukasz Pierocki został wtedy oskarżony przez Jakuba Kaczyńskiego, że popadł w nałóg pijaństwa, znieważył go i zaniedbuje parafię. Śledztwo wykazało, że Pierocki z powodu jakichś szkód poczynionych na polach przez parafian ze wsi Mochnate nie dopuścił ich do spowiedzi wielkanocnej oraz że wdawał się w jakieś kłótnie z ludźmi obzędu łacińskiego. Został za to upomniany i zabroniono mu mieszać się do spraw dworskich – LVIA, f. 634, op. 3, spr. 401, s. 148–150, 207–209.

³⁹ Ibidem, s. 722.

⁴⁰ Jako koadiutor reprezentował parocha kornińskiego w sporze z administratorem jatwieskim Benedyktem Płucińskim i jego żoną Anną o prawo do spadku po zmarłym poprzednim parochu kornińskim Gabrieli Daniłowiczu. Płucińska była pierwotnie żoną wspomnianego Daniłowicza – LVIA, f. 634, op. 3, spr. 401, s. 899–902.

⁴¹ W wizytacji z 1797 r. w dekrete reformacyjnym znalazł się zapis, że skoro w 1792 r. odebrał od patronów prezente, to powinien postarać się również o oficjalną instalację od władz diecezji – LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 19v.

⁴² LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 19.

⁴³ D. Fionik, *Kler parafialny Kościoła wschodniego w powiecie bielskim w 1816 roku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, T. 23: 2005, s. 186.

⁴⁴ LMAB, f. 41–281, s. 434.

wspominany wcześniej Łukasz w Starym Korninie, również Jan zdołał przekazać swe beneficjum synowi. Po ponad czterdziestoletniej pracy w parafii w lutym 1800 r. złożył w konsystorzu rezygnację z pełnionej funkcji, a konsystorz zarząd nad parafią przekazał jego synowi Nikanorowi⁴⁵. Wkrótce potem Jan musiał zresztą umrzeć, gdyż Nikanor wspominał po latach, że został wyświęcony w 1798 r., pełnił przez dwa lata funkcję wikarego w Koszozłach, a po śmierci ojca objął po nim probostwo. Musiało to nastąpić więc jeszcze w 1800 r. O samym Nikanorze wiadomo bardzo dużo dzięki życiorysowi, jaki spisał rok przed swą śmiercią⁴⁶. Urodził się 28 lipca 1774 r. w Koszozłach jako syn Jana i Marianny ze Staturskich. Edukację odbył najpierw w szkole wydziałowej w Białej, a następnie w unickim seminarium w Hannie. Zmarł 29 lutego 1836 r. w wieku 62 lat i był ostatnim przedstawicielem rodziny na tym beneficjum⁴⁷.

Do rodziny Pierockich o nieustalonych więzach pokrewieństwa należeli Michał i Mikołaj, którzy swe beneficja objęli w połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. Pierwszy z nich został parochem w Jabłecznej w dobrach Radziwiłłów najprawdopodobniej w 1774 r.⁴⁸. Jabłeczna sąsiaduje z Zabłociem, co może sugerować, że mamy tu do czynienia z jednym z synów lub wnuków parocha zabłockiego Piotra Pierockiego. Objęcie przez Michała parafii w Jabłecznej nie było przypadkiem. Poprzedni kapłan tej parafii Daniel Mazanowski, który przeniósł się do Sławatycz, jest wzmiankowany jako jego szwagier⁴⁹. Michał był w Jabłecznej aż do swej śmierci w pierwszej połowie 1799 r. (jest wzmiankowany jako żyjący w grudniu 1798 r., gdy bierze Bazylego Koźmińskiego na swego koadiutora⁵⁰, a jako zmarły już na synodzie w czerwcu 1799 r.⁵¹). Drugi ze wspomnianych Pierockich – Mikołaj został instalowany na beneficjum w Dokudowie w grudniu 1775 r.⁵² i był parochem

⁴⁵ APL, ChKGK, sygn. 90, k. 23–23v.

⁴⁶ APL, ChKGK, sygn. 973, s. 1–2.

⁴⁷ Ibidem, s. 3.

⁴⁸ Żadna z wizytacji nie podaje dokładnej daty objęcia przez niego beneficjum, w czasie wizytacji z marca 1775 r. był już w parafii – APL, ChKGK, sygn. 122, k. 107.

⁴⁹ P. Sygowski, *Unicka cerkiew parafialna p.w. św. Onufrego Pustelnika we wsi Jabłeczna nad Bugiem*, „Nadbużańskie Sławatycze”, R. XII: 2011, s. 18.

⁵⁰ APL, ChKGK, sygn. 90, k. 5.

⁵¹ Ibidem, k. 15.

⁵² Zachował się inwentarz cerkwi dokudowskiej sporządzony podczas jego introdukcji 29 XI 1775 r. wg kalendarza juliańskiego, czyli 10 XII wg kalendarza gregoriańskiego – APL, ChKGK, sygn. 122, k. 65–66.

przy miejscowej cerkwi co najmniej do lipca 1789 r.⁵³. W obu wypadkach ich męscy potomkowie nie pozostali na tych parafiach.

Zupełnie enigmatyczne są także osoby Sylwestrów Pierockich. W czerwcu 1793 r. jeden z nich jest wzmiankowany jako wikary w Kobryniu w parafii św. Mikołaja. Został wtedy wybrany na komisarza do spisania mienia po zmarłym parochu z Rogoźnej Janie Charłampowiczu⁵⁴. Po raz kolejny Sylwester Pierocki pojawia się dwukrotnie jako paroch w Suchopolu w 1804 i 1837 r. Nie jest to jednak ta sama osoba. Wzmiankowany w 1804 r. Sylwester miał 41 lat⁵⁵ i jeszcze listopadzie 1826 r. pełnił swe obowiązki⁵⁶. Prawdopodobnie jest on tożsamy ze wzmiankowanym w 1793 r. wikarym kobryńskim. Natomiast o pojawiającym się w 1837 r. Sylwestrze wiadomo, że urodził się dopiero w 1809 r.⁵⁷. Być może chodzi tu więc o syna lub wnuka poprzedniego parocha suchopolskiego. Dalsze losy młodszego Sylwestra nie są znane. Nie wiadomo także, jaką postawę przyjął on wobec przeprowadzonej w 1839 r. na terenie zaboru rosyjskiego kasaty Kościoła unickiego.

Komentarza wymagałoby także pochodzenie społeczne rodu. Byli oni niemal na pewno rodziną szlachecką, gdyż w prezencie na cerkiew w Zabłociu Elżbiety z Branickich Sapieżyny z 21 maja 1798 r.⁵⁸ Jan Pierocki, który chyba nie miał jeszcze wtedy święceń i był klerikiem, został określony jako urodzony. Podobnie określenie znalazło się w zapisie rotułu Bazylego Pierockiego, późniejszego parocha w Starym Korninie⁵⁹.

Ród kapłański Pierockich, których najstarsi przedstawiciele rozpoczęli swą karierę u boku Sapiechów kodeńskich, w ciągu kolejnego stulecia zdołał się rozprzestrzenić i sięgnąć po kolejne beneficja czy nawet niższe urzędy diecezjalne. Należy jednak zauważyć, że obok Zabłocia (zob. aneks 1) w żadnym z posiadanych beneficjów Pierockim nie udało się utrzymać dłużej niż jedno (jak w wypadku Jabłecznej, Dokudowa, Kodnia, Łobaczewa i Rokitna) lub góra dwa pokolenia (Koszoly, Stary Kornin i prawdopodobnie Suchopol). Rzuca się tu także w oczy bardzo wyraźny i gwałtowny spadek liczby przed-

⁵³ We wrześniu 1791 r. kapłanem był już Mikołaj Charłampowicz – AWAK, t. 2, Вильна 1867, s. 84, 86.

⁵⁴ LVIA, f. 634, op. 3, sygn. 407, k. 4v.

⁵⁵ M. Radwan, *Kościół greckokatolicki w zaborze rosyjskim około 1803 roku*, Lublin 2003, s. 100.

⁵⁶ LVIA, f. 634, op. 4, spr. 272, k. 6.

⁵⁷ Д. Лісейчыкаў, *Святар...*, s. 422.

⁵⁸ APL, ChKGK, sygn. 90, k. 1.

⁵⁹ LVIA, f. 634, op. 3, sygn. 401, s. 722.

stawicieli tej rodziny pełniących funkcje kapłańskie. O ile w XVIII w. odnotowano aż 10 przedstawicieli rodu, to w pierwszej połowie XIX w. było to już zaledwie czterech (Jan, dwóch Sylwesterów, Nikanor). Przedstawiciele rodziny nie przejęli nawet dziedzicznej i posiadanej przecież od co najmniej pięciu pokoleń parafii w Zabłociu. Mało prawdopodobne, aby wynikało to z gwałtownego i równoczesnego wygaśnięcia całego rodu. Raczej może być to wynik rezygnacji z przejmowania profesji przodków. Takie zjawisko wyraźnie nasiliło się w drugiej połowie XVIII i w XIX w., gdy synowie parochów unickich, często wbrew obiegowej opinii naprawdę dobrze wykształceni, zaczęli zasilać szeregi rodzącego się nowoczesnego aparatu urzędniczego czy administracji dóbr prywatnych. Przykład podobnej do Pierockich rodziny Arteckich z miasteczka Piszczaca pokazuje, że osiągnano na tym polu znaczne sukcesy. Syn tamtejszego parocha Szymona Arteckiego, Bazyli, jest wzmiankowany w 1797 r. jako radny w Wilnie⁶⁰.

Skala odchodzenia przez synów duchownych unickich od profesji ojców była tak gwałtowna, że już w 1840 r. na stałe wakowało na terenie diecezji chełmskiej blisko 65 parafii i to był jeden z najniższych wskaźników w połowie XIX w. (w 1838 r. było to 106 parafii, w 1864 r. aż 121)⁶¹. Najprawdopodobniej zjawisko to dotknęło także i omawianą rodzinę Pierockich. W ich wypadku było to tak widoczne, że po śmierci Nikanora Pierockiego w 1836 r. na terenie Królestwa Polskiego (Kongresowego) i diecezji chełmskiej nie było już żadnego kapłana o tym nazwisku. Na terenie zaboru rosyjskiego tuż przed kasatą unii brzeskiej w 1839 r. wzmiankowany jest jedynie enigmatyczny Sylwester Pierocki. Łącznie od połowy XVII do końca lat trzydziestych XIX w. pojawia się łącznie 17 przedstawicieli rodziny Pierockich pełniących funkcje kapłanów unickich (zob. aneks 2).

Dzieje zarówno tej rodziny, jak i innych podobnych rodów wymagają pogłębionych badań, które niewątpliwie przyniosłyby jeszcze wiele informacji, np. uściślenie dat czy wyjaśnienie, czy przejmowanie przez kolejnych przedstawicieli rodziny Pierockich nowych beneficjów nie wynikało przypadkiem z jakichś więzów pokrewieństwa po kądzieli z poprzednimi parochami. Prezentowany tu artykuł należy traktować jako przyczynek i zasygnalizowanie wciąż jeszcze nieopracowanego dostatecznie problemu badawczego, jakim są dzieje poszczególnych kapłańskich rodów w Kościele unickim w Rzeczypospolitej.

⁶⁰ NGAB, f. 1705, op. 1, spr. 72, s. 1355–1356.

⁶¹ A. Korbowicz, *Kler greckounicki w Królestwie Polskim (1816–1875)*, „Rocznik Lubelski”, T. 9: 1966, s. 245.

Aneks 1
Parochowie cerkwi w Zabłociu z rodziny Pierockich

Bazyli Pierocki przed 1658 r.

Leon Pierocki 1658 – do co najmniej 1690 r. [1699?]

Aleksander Pierocki 1699 – do przełomu 1726 i 1727 r.

Piotr Pierocki prawdopodobnie koadiutor 1725–1727, paroch 1727–1798 r.

Andrzej Pierocki koadiutor 1796 – zm. początek 1798 r.

Jan Pierocki 1798–1810 r.

Aneks 2
Wykaz kapłanów z brzeskiej części diecezji włodzimierskiej
o nazwisku Pierocki

Imię	Parafia	Przybliżone lata pełnienia funkcji	Uwagi
Aleksander	Zabłocie	1699 – do przełomu 1726/1727 r.	prawdopodobnie syn Leona
Andrzej	Zabłocie	1796–1798 r.	koadiutor, syn lub wnuk Piotra
Bazyli	Zabłocie	przed 1658 r.	
Bazyli	Kornin Stary	1787 – do co najmniej 1797 r.	syn Łukasza, początkowo 1787–1792 koadiutor
Jan	Koszoły	1750–1800 r.	
Jan	Zabłocie	1798–koniec 1810 r.	syn Piotra
Leon	Zabłocie	1658 – co najmniej 1690 [do 1699 r.]	syn Bazylego
Łukasz	Żeszczynka, Kornin Stary	Żeszczynka I 1750 – koniec 1777 r. Stary Kornin 1777 – ok. 1792 r.	
Michał	Jabłeczna	1774 – do pocz. 1799 r.	
Mikołaj	Dokudów	1775 – co najmniej 1789r.	
Nikanor	Koszoły	1800–1836 r.	syn Jana
Ostafi	Kodeń św. Michała Archaniola	1663 i 1667 r.	protopop poleski

Piotr	Bezwola, Zabłocie	Bezwola 1724 r. 1727–1798 r.	syn Aleksandra, zrezygnował z parafii w Bezwoli, zapewne w l. 1725–1727 pomagał ojcu
Stefan	Łobaczew	1716–1746 r.	instygator diecezjalny, członek kapituły brzeskiej
Sylwester	Kobryń św. Miko- łaja, Suchopol	Kobryń – 1793 Suchopol przed 1804 – do co najmniej 1826 r.	początkowo wikary w Kobryniu
Sylwester	Suchopol	1837 r.	
Teodor	Rokitno	1733 – co najmniej do 1762 r.	

Summary

From the Father to the Son. The Pierocki Family (Pirocki) from the Brest Vicinity as the Example of Priestly Functions Inheritance in the Uniate Church (XVII–XIX c.)

One of the features of the Uniate Church was the presence of families in which the function of the priest was treated as a profession, inherited from father to son. As long as this problem is well-known in the scientific literature and often mentioned, there have been almost no studies showing this phenomenon on specific examples. Due to the poor state of primary sources we are often unable to unequivocally confirm the kinship between individuals, despite assumptions.

This article is an attempt to show this phenomenon on a specific example of Pierocki family (Pirocki), coming from the Brest region. The first representatives of the family performing the function of Uniate priests appear in the middle of the 17th century. In total, until 1837, when the last representative of the family acting as a priest was mentioned, this profession was performed by as many as 17 of its representatives.